**TEKSTY DYKTAND KONKURSOWYCH:**

**2020/2021**

**Dyktando dla uczniów klas IV-VI – etap szkolny**

*Taka gmina*

Czy znacie gminę Bolesławiec?Takie pytanie zadał druh drużynowy mojej najbliższej koleżance Zuzi, od niespełna dwóch lat harcerce. Najpierw zastanawiała się nad odpowiedzią,   
a potem przecząco pokiwała głową. Pomyślała wtedy, że musi ją poznać.

- Tak, przede mną wiele do zrobienia. Trzeba poznawać miejsce, w którym się mieszka! – wykrzyknęła.

No i zaczęło się. Szukała w książkach, stawiała pytania nauczycielce historii, nie dawała spokoju rodzicom, aż nie rozwiali wszystkich jej wątpliwości. Drążyła temat długo, wreszcie otrzymała niezbędne informacje.

Wtedy między innymi dowiedziała się, że gmina Bolesławiec leży w północno-zachodniej części województwa dolnośląskiego, w powiecie bolesławieckim. Jej naturalną oś stanowi dolina rzeki Bóbr, która jest największym lewobrzeżnym dopływem Odry. Stolica gminy, czyli Bolesławiec, usytuowana jest w miejscu, gdzie opuszcza on Pogórze Kaczawskie i wpływa na teren Borów Dolnośląskich. Do najważniejszych jej bogactw naturalnych należą pokłady żwirów zalegające w dolinie Bobru i glinka kamionkowa oraz wspaniałe, pachnące żywicą lasy. Są one źródłem poszukiwanego surowca tartacznego   
i jednym z podstawowych czynników kształtujących środowisko naturalne okolic Bolesławca. Na terenie gminy godnym zwiedzenia są grodziska, czyli dawne, niewielkie osady obronne. Najlepiej zachowane mają kształt wielobocznych lub elipsowatych przy podstawie wzniesień, zwykle porośniętych drzewami i ukrytych w lesie. Ich twórcy z wielkim znawstwem dobierali miejsca ich posadowienia. Warto odnaleźć je nie tylko na mapie gminy. Jedno z nich znajduje się w odległości około kilometra na południowy zachód od centrum Otoku, niedaleko od szosy biegnącej z Bolesławca do Kraszowic. Na zasłoniętym dorodnymi drzewami charakterystycznym wzgórzu odnajdziemy stosunkowo dobrze zachowane grodzisko Bobrzan, związane z początkami słowiańskiego osadnictwa na tym terenie.

Zuzia postanowiła zobaczyć to niezwykłe miejsce i w ten sposób odbyła swoją pierwszą pieszą wędrówkę w jego poszukiwaniu. Towarzyszyło jej kilka osób z drużyny.

DYKTANDO DLA UCZNIÓW KLAS IV-VI - ETAP POWIATOWY

*Legenda o Tomirze, Bogdarze z Czech i niewiernej żonie*

Gmina Osiecznica, jedna z największych obszarowo w Polsce, położona jest   
w powiecie bolesławieckim, w Borach Dolnośląskich. Słynie ze świeżego powietrza   
i czystych wód, które posiada dzięki rosnącej tu puszczy bolesławiecko-zgorzeleckiej. Jej bujna i różnorodna przyroda porasta dolinę Kwisy, jednej z najczystszych polskich rzek.   
W tym pięknym i bogatym przyrodniczo miejscu znajduje się zamek Kliczków.

Jego dzieje są długie i niezwykłe, a żeby je poznać, warto wybrać się do zamku   
i zwiedzić go razem z przewodnikiem, który opowie o tym, co i kiedy się w nim wydarzyło. Nie wolno odmówić sobie tej przyjemności. Warto też pamiętać, że z tym wyjątkowej urody obiektem architektonicznym związanych jest kilka legend. Przecież nic tak nie dodaje uroku   
i tajemniczości wszelkim zamkom i pałacom jak krążące o nich legendy i niesamowite opowieści.

Taką jest historia Tomira i jego żony, która pochodziła z rodu Topolczan i była córką jednego z rycerzy księcia kaliskiego. To waśnie jemu książę Bolesław Krzywousty polecił, żeby strzegąc zamku Kliczków, jak kluczem zamykał drogę każdemu, kto zechce od zachodu wedrzeć się do naszego kraju. Bohaterowie tej legendy przez dwa lata wiedli spokojne   
i beztroskie życie, aż małżonek został przez księcia wezwany na wyprawę wojenną na Pomorze. Opiekę nad zamkiem powierzono wtedy innemu rycerzowi Krzywoustego, Bogdarowi z Czech, który okazał się być człowiekiem niegodnym zaufania. Podczas nieobecności męża wraz z samotną żoną uknuł spisek na życie Tomira. Kiedy rycerz wracał do domu, został przez ich ludzi napadnięty, a następnie wtrącony do zamkowych lochów.   
Z rozpowszechnianych fałszywych informacji ludzie dowiedzieli się wtedy, że rycerz nie żyje. Nawet Bolesław Krzywousty w nie uwierzył, gdy zobaczył zakrwawioną tunikę Tomira, który kolejnych dziesięć lat przesiedział zamknięty w lochach zamku. Dopiero kiedy oszukany i zdradzony rycerz obiecał bratu Bogdara skarb ukryty w lesie, ten pomógł mu wydostać się z niewoli. Wtedy Tomir wrócił na zamek Kliczków, pojmał Bogdara i niewierną żonę, a potem zamknął ich w lochu i skazał na głodówkę. W taki oto sposób ukarał zdradziecką parę. Dodatkową karą dla rycerza z Czech było to, że musiał słuchać zrzędzenia współwięźniarki, która narzekała na swój los, zapominając o tym, co sama uczyniła mężowi.

Ta i inne legendy tworzą klimat tego miejsca i nic nie powinno was zniechęcić do jego odwiedzenia, nawet krążące w okolicy zamku pogłoski jakoby duch niewiernej żony nadal straszył w nim odwiedzających go gości. Nie ma się co bać! To tylko legenda.

.

**Dyktando dla uczniów klas VII-VIII – etap szkolny**

*Pałace i dwory*

Leżąca w północno-zachodniej części województwa dolnośląskiego, w powiecie bolesławieckim, gmina Bolesławiec znana jest głównie z glinki kamionkowej, z której wytwarza się piękną ceramikę oraz wspaniałych, pachnących żywicą lasów. Wszyscy wiedzą, że jej naturalną oś stanowi dolina rzeki Bóbr, która jest największym lewobrzeżnym dopływem Odry. Tylko niektórzy, że stolica gminy, czyli Bolesławiec, usytuowana jest   
w miejscu, gdzie opuszcza on Pogórze Kaczawskie i wpływa na teren Borów Dolnośląskich. To niezwykłe miejsce na Ziemi, zwłaszcza dla tych, którzy tu się urodzili. Nie sposób go nie poznawać.

Warto odwiedzić wszystkie wsie powiatu bolesławieckiego, ale kilka z nich zasługuje na to w sposób szczególny, bo znajdują się w nich niegdyś piękne i okazałe dwory i pałace, między innymi w Kruszynie, Ocicach czy Kraszowicach. Wśród nich są obiekty poważnie nadwerężone upływem czasu, jak na przykład pochodzący z XVI wieku dwór w Ocicach, który w kolejnych latach jego istnienia przekształcono w wytworny pałac. W XVIII wieku rozbudowano go w stylu barokowym, wielokrotnie też był restaurowany. Jego elewację zewnętrzną urozmaicają pilastry. Otoczony jest parkiem, a opodal niego, tuż u podnóża skarpy głównej szosy stoi doskonale zachowany krzyż pokutny. Obok głównej budowli widnieje poważnie zniszczona oficyna mieszkalna oraz spichlerz. Niszczycielskiej sile czasu uległ kamienny pałac we wsi Kraszowice. Wzniesiono go w XVI wieku, budując w jego pobliżu również obiekty folwarczne. Zanim stał się ruiną, musiał być budowlą imponującą. Wejście do wnętrza zdobił piękny, renesansowy portal, a fasadę inkrustowane pilastry i rozety oraz figurki aniołków. Do środka wchodzono przez kute odrzwia, zdobione dodatkowo blachą. Na całość budowli składała się czteropiętrowa wieża oraz rozległa, dwupiętrowa część mieszkalna.

Nie mniej bezwzględny okazał się czas wobec obiektu położonego w Kruszynie. Ten okazały dwór wraz z zabudowaniami folwarcznymi powstał w XVIII wieku. W wyniku różnych zawieruch dziejowych dewastacji uległa jego pięknie zdobiona klatka schodowa   
i poszczególne sale. Przetrwał jednak budynek, który od kilkunastu lat ma nowych właścicieli   
i oni przywrócili go do stanu jego dawnej świetności. Obok pałacu założono przed wielu laty park, w którym rosną różne gatunki roślin oraz wyjątkowej urody stare drzewa.

Warto odwiedzić te wszystkie miejsca. Warto wyruszyć na wędrówkę w poszukiwaniu pałaców i dworów gminy Bolesławiec. Warto zwiedzać i poznawać swoje najbliższe strony.

DYKTANDO DLA UCZNIÓW KLAS VII – VIII – ETAP POWIATOWY

*Zielona Gmina i jej skarb*

Gmina Osiecznica nazywana Zieloną Gminą to jedna z największych obszarowo jednostek administracyjnych naszego kraju. Obok Osiecznicy, będącej siedzibą władz gminnych, tworzą ją między innymi takie wsie jak Ławszowa, Kliczków, Ołobok, Osieczów, Parowa, Świętoszów czy Tomisław. Położona jest na Nizinie Śląsko-Łużyckiej, w Borach Dolnośląskich. Gmina słynie ze świeżego powietrza i czystych wód, które posiada dzięki rosnącej tu puszczy bolesławiecko-zgorzeleckiej. Jej bujna i różnorodna przyroda porasta płaskodenną, miejscami bardzo głęboką dolinę Kwisy, jednej z najczystszych polskich rzek. W tym pięknym i niezwykłym przyrodniczo miejscu nie brakuje też obiektów zabytkowych   
i pamiątek historycznych.

Taką architektoniczną wizytówką gminy jest zamek Kliczków. Przed wojną uznawany za jedną z najokazalszych rezydencji w naszym regionie. Budowla usytuowana jest   
w północnej części wsi Kliczków, niemal w samym centrum dość wysoko wypiętrzonego, płaskiego, rozległego zakola rzecznego. Układ urbanistyczny całej wsi został dostosowany do położenia zamku i towarzyszących mu zabudowań.

W czasie wielowiekowego istnienia kliczkowski zamek zmieniał wygląd i charakter. Na początku, czyli w XIII wieku stanowił jedną z najważniejszych warowni na śląskiej granicy. Najstarszą częścią zamku zachowaną w jej szesnastowiecznym kształcie jest trzypiętrowy, wzniesiony na planie prostokąta renesansowy dwór, opatrzony dwuspadowym dachem. Na południowej jego ścianie umieszczono dwie fasadowe wieże z baniastymi hełmami i galeryjkami. Dziedziniec zamku podzielony jest na dwie części – dla zamku wysokiego i średniego, co było charakterystyczne dla średniowiecznych warowni. Największa przebudowa zamku miała miejsce w drugiej połowie XIX wieku, w wyniku czego rezydencja nabrała eklektycznego charakteru. Jej architekci odwołali się bowiem do wzorców włoskiego modernizmu, francuskiego renesansu i późnego renesansu niemieckiego, co nadało jej rangę wielkiej, książęcej posiadłości. Do zamku prowadzi szeroka, wysadzana kasztanowcami aleja. Jej zakończeniem jest brama wjazdowa zwana Lwią Bramą. Tuż za nią zaczyna się park dochodzący do suchej dziś, dawnej fosy, nad którą kamiennym mostem wchodzi się w obręb zamkowych zabudowań. Wejście obramowane jest ozdobnym barokowym portalem. Na wewnętrznym dziedzińcu stoi osiemnastowieczna fontanna w kształcie muszli oraz po przeciwległej stronie dziewiętnastowieczny stojak na upolowaną zwierzynę. Konstrukcja ma kształt grzybka z daszkiem pokrytym gontem i umieszczoną poniżej metalową obręczą   
z hakami do zawieszania myśliwskich trofeów. W centrum zamkowego podwórza rośnie ponad dwustuletni dąb. To właśnie tu niegdyś najchętniej przebywali właściciele zamku,   
a i dzisiaj warto odpocząć w tym miejscu i zadumać się nad jego historią, zanim przejdzie się do dalszego jego zwiedzania.